



Bruksela, dnia 28 stycznia 2013 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 7/2013

Sprawozdanie z posiedzeń komisji PE w styczniu 2013 r. - wybrane

1. **ENERGIA** - UE potrzebuje najwyższego poziomu bezpieczeństwa jądrowego
2. **POLITYKA SPOŁECZNA** - Posłowie i eksperci: musimy zrobić więcej dla najbardziej potrzebujących
3. **ROZSZERZENIE / STOSUNKI ZEWNĘTRZNE** - Posłowie pozytywnie o postępach krajów bałkańskich w kierunku integracji z UE
4. **STOSUNKI ZEWNĘTRZNE** - Mali: eurodeputowani wzywają państwa członkowskie do pójścia w ślad Francji
5. **SPRAWY GOSPODARCZE I WALUTOWE** - Milenijne Cele Rozwoju po 2015 r. - ambitne plany PE
6. **SPRAWY GOSPODARCZE I WALUTOWE** - Posłowie zagłosują nad Roczną Analizą Wzrostu Gospodarczego KE
7. **KONSUMENTY / ZDROWIE PUBLICZNE** - Posłowie: potrzeba lepszej ochrony przed chemikaliami wpływającymi na układ hormonalny
8. **ROLNICTWO** - Komisja PE opowiedziała się za bardziej ekologiczną polityką rolną
9. **OCHRONA KLIMATU** - Komisja PE przeciwna propozycji wycofania pozwoleń na emisję CO₂
10. **SPRAWY INSTYTUCJONALNE** - Skład Parlamentu Europejskiego przed kolejnymi wyborami
11. **BUDŻET** – Wieloletnie Ramy Finansowe 2014-2020
12. **SWOBODNE PRZEMIESZCZANIE SIĘ LUDZI** - Karta umiejętności zawodowych to lepsza mobilność i większe bezpieczeństwo

1. ENERGIA - UE potrzebuje najwyższego poziomu bezpieczeństwa jądrowego

Operatorzy elektrowni jądrowych powinni zapewnić wprowadzenie wszelkich zabezpieczeń, rekomendowanych po przeprowadzeniu stress-testów europejskich elektrowni atomowych i być zdolnymi pokryć koszty, do jakich są zobowiązani, w przypadku wystąpienia awarii - podkreślają członkowie komisji przemysłu w przegłosowanej w dniu 24 stycznia br. rezolucji.

Awarie elektrowni jądrowych, powodowane przez błąd człowieka lub kataklizmy naturalne, są poważnym zagrożeniem dla życia i zdrowia. Do dziś odczuwalne są konsekwencje katastrofy w Czarnobylu, do której doszło w 1986 r.

- **Stress-testy**

Ostatnie stress-testy zostały przeprowadzone po tragicznej w skutkach awarii elektrowni w Fukuszymie, do której doszło w marcu 2011. Ich celem było wykazanie, czy działające obecnie elektrownie są zdolne przetrwać katastrofy naturalne bez szwanku. Przebadano 145 reaktorów w 15 państwach członkowskich. Badania wykazały, że niemal większość z nich wymaga natychmiastowej aktualizacji systemów bezpieczeństwa, co może kosztować łącznie nawet 25 mld euro.

Członkowie komisji ITRE (Przemysłu, Badań Naukowych i Energii) wzywają w przyjętej rezolucji, do dokonania koniecznych poprawek w systemach bezpieczeństwa w siłowniach działających w państwach wspólnoty, zaznaczając, że koszty uaktualnienia zabezpieczeń powinny zostać pokryte przez operatorów elektrowni, a nie podatników.

Rezolucja podkreśla także potrzebę stworzenia nowych propozycji prawnych dotyczących bezpieczeństwa i odpowiedzialności w energetyce jądrowej przed końcem 2013 r.

Kwestie bezpieczeństwa nuklearnego zostaną przedyskutowane podczas najbliższego, lutowego posiedzenia plenarnego. Przewidywana jest także rewizja dyrektywy w tej sprawie.

Energia atomowa w UE (2013)

	Elektrownie	Reaktory	Udział energii jądrowej w produkcji energii elektrycznej (% , 2011)
Francja	19	58	77.7
Belgia	2	7	54
Słowacja	2	4	54
Słowenia	1	1	41.7
Węgry	1	4	43.2
Szwecja	3	10	39.6
Bułgaria	1	2	32.6
Finlandia	2	4	31.6
Czechy	2	6	33
Niemcy	8	9	17.8
Wielka Brytania	9	16	17.8
Hiszpania	5	7	19.5
Rumunia	1	2	19
Holandia	1	1	3.6
<i>Ogółem</i>	<i>57</i>	<i>131</i>	28 (unijna średnia)

Źródła: WNA, Komisja Europejska

2. POLITYKA SPOŁECZNA - Posłowie i eksperci: musimy zrobić więcej dla najbardziej potrzebujących

Unijny fundusz dla najbardziej potrzebujących, mający zastąpić działający dziś program żywnościowy, być może nie wyeliminuje zjawiska biedy, ale będzie w stanie zaspokoić minimalne potrzeby życiowe tym, którzy cierpią z braku jedzenia, ubrań i dachu nad głową. 23 stycznia eksperci i posłowie z komisji zatrudnienia (EMPL) przedyskutowali założenia programu, tak by zapewnić jego najefektywniejsze wykorzystanie. Statystyki wykazują, że dziś ponad 116 mln osób w UE cierpi z powodu biedy.

Europejski Fundusz Pomocy Najbardziej Potrzebującym, zaproponowany przez Komisję Europejską, ma zastąpić działający do tej pory program dystrybucji żywności, dysponujący rocznym budżetem 500 milionów euro.

- **2,5 miliarda euro dla potrzebujących**

Głównymi założeniami nowego programu byłoby wspieranie osób, którzy cierpią z powodu braku jedzenia i ubrań, pomoc dzieciom żyjącym w skrajnej nędzy oraz osobom bezdomnym. Na ten cel, na lata 2014-2020, KE przewiduje fundusze w wysokości 2,5 miliarda euro. Głównym narzędziem walki z biedą pozostanie wciąż Europejski Fundusz Społeczny.

Emer Costello (Socjaldemokraci, S&D), kierująca procesem legislacyjnym w PE w kwestii nowego programu mówiła: „Ten fundusz jest wyrazem solidarności. Nie jest narzędziem do zwalczania biedy, ale na pewno pomoże złagodzić jej skutki”.

Zaproszeni na posiedzenie komisji eksperci poparli koncepcję funduszu, podkreślając jednocześnie potrzebę zwiększenia środków i dopilnowania odpowiedniego uruchomienia programu przez państwa członkowskie.

- **Problem niewykorzystywanych nadwyżek**

Balázs Cseh (przewodniczący organizacji węgierskich banków żywności) ostrzegł, że rozszerzenie zakresu pomocy może odbić się negatywnie na skali dystrybucji żywności. Dodał także, że jej nadwyżki powinny być wykorzystywane mądrzej. „Donacja jedzenia nie powinna być objęta VATem. Niestety nie jest to ogólnoeuropejskie rozwiązanie, co powoduje, że firmom łatwiej jest dziś wyrzucić pełnowartościowe jedzenie, niż je przekazać”.

Stanowisko Parlamentu w sprawie uruchomienia nowego funduszu zostanie przegłosowane w ciągu najbliższych miesięcy.

3. ROZSZERZENIE / STOSUNKI ZEWNĘTRZNE - Posłowie pozytywnie o postępach krajów bałkańskich w kierunku integracji z UE

Posłowie pochwalili reformy, jakim poddane zostały w ostatnim czasie kraje bałkańskie oraz ich postęp na drodze do integracji z europejską wspólnotą. Podkreślili jednak, że wciąż piętrzą się przed nimi wyzwania, a rządy państw bałkańskich czeka jeszcze dużo pracy. 21 i 22 stycznia komisja spraw zagranicznych PE przyjęła raport o postępach Czarnogóry, przedyskutowała proces integracyjny Kosowa i oceniła sytuację Serbii wraz z **Suzaną Grubjesic** - serbską wicepremier ds. integracji europejskiej.

- **Serbia**

Serbia uzyskała status kraju kandydującego na mocy postanowienia Rady Europejskiej 1 marca 2012 r. Poddany dyskusji 22 stycznia w komisji AFET raport, dotyczący postępów tego kraju, wzywa Radę do ustalenia daty rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych tak szybko, jak to możliwe.

Największym problemem dzisiejszej Serbii są stosunki z niepodległym Kosowem, podkreślała podczas spotkania Suzana Grubjesic. „Naszym największym wyzwaniem jest podjęcie rozmów z Prisztiną” - mówiła. „Nie ma żadnej alternatywy dla dialogu. Wszystkie zainteresowane strony muszą zacząć ze sobą współpracować w pragmatyczny i elastyczny sposób, tak aby osiągnąć akceptowalne i sprawiedliwe rozwiązania, które poprawią warunki życia obywateli Kosowa” - dodała.

- **Kosowo**

Posłowie dyskutowali także nad rezolucją, wzywającą pięć państw członkowskich, które dotąd nie uznały niepodległości Kosowa, do nawiązania stosunków dyplomatycznych z Prisztiną. Badanie Komisji Europejskiej wykazało ponadto, że umowa stabilizacyjna i stowarzyszeniowa mogłaby zostać podpisana nawet mimo braku jednolitego stanowiska państw członkowskich, co do statusu tego państwa.

Rezolucja PE wzywa rząd w Prisztinie do podjęcia większych starań w walce z korupcją i przestępczością zorganizowaną oraz wyciągnięcie ręki do mniejszości serbskiej w granicach swojego terytorium.

- **Czarnogóra**

Unia Europejska rozpoczęła rozmowy akcesyjne z Czarnogórą 29 czerwca 2012 roku. Sprawozdanie dotyczące postępów tego kraju, przyjęte przez AFET 22 stycznia, chwali postęp prac, zaznaczając jednocześnie, że Podgorica powinna skupić się nad poprawą kwestii takich jak wolność mediów, prawa kobiet i równouprawnienie oraz w wyraźniejszy sposób wystąpić przeciwko korupcji i przestępczości zorganizowanej.

4. STOSUNKI ZEWNĘTRZNE - Mali: eurodeputowani wzywają państwa członkowskie do pójścia w ślad Francji

To "zdumiewające", że państwa członkowskie UE były zaskoczone ofensywą grup terrorystycznych w Mali. Unia Europejska powinna być lepiej przygotowana na eskalację konfliktu, a państwa członkowskie powinny wykazywać więcej solidarności poprzez wspieranie francuskich operacji w Mali – stwierdzili posłowie z podkomisji bezpieczeństwa i obrony (SEDE) podczas debaty z francuskimi i europejskimi urzędnikami cywilnymi i wojskowymi w dniach 23 i 24 stycznia br.

Pomimo wcześniejszych gróźb i wyraźnych ostrzeżeń, w szczególności zawartych w strategii UE na rzecz Sahary z 2012 r., „jesteśmy zaskoczeni tym, że UE może być zaskoczona ofensywą islamistów w północnym Mali”, powiedział przewodniczący podkomisji bezpieczeństwa i obrony **Arnaud Danjean** (EPP, Francja), co zostało później powtórzone przez wielu posłów.

Podkreślili, że misja UE, mająca szkolić malijską armię, oficjalnie zatwierdzona 22 stycznia br. podczas nadzwyczajnego posiedzenia Rady do Spraw Zagranicznych, była od dawna zaplanowana. Ofensywa rebeliantów tylko przyspieszyła ten proces.

- **Solidarność między państwami członkowskimi oznacza coś więcej niż przekazanie samolotów transportowych**

Europosłowie z zadowoleniem przyjęli interwencję Francji w Mali, ale skrytykowali brak solidarności innych państw członkowskich, które ograniczają się jedynie do udostępnienia samolotów transportowych lub zespołów medycznych. Pytali, dlaczego taktyczne grupy bojowe UE nie mogą być wykorzystane w Mali. „Jaki jest pożytek z tych grup bojowych, skoro nie mogą brać udziału w walce?”, pytał poseł **Andrew Duff** (ALDE, Wielka Brytania).

Wielu parlamentarzystów nalegało, by szefowa ds. polityki zagranicznej UE - **Catherine Ashton** i jej służby wywierały większą presję na państwa członkowskie.

- **Misja szkoleniowa armii malijskiej**

Posłowie wyrazili poparcie dla misji szkoleniowej malijskiej armii, ale ostrzegli, że przeszkoleni przez UE żołnierze mogą przejść na stronę rebeliantów, przywołując precedensy z Afganistanu i Somalii.

„Nowa malijska armia musi być przygotowana militarnie i kontrolowana politycznie przez legalne i demokratyczne władze”, nalegał **Ioan Mircea Pascu** (S & D, Rumunia). Członkowie podkomisji podkreślił również potrzebę „globalnego podejścia do Mali i Sahelu, które musi iść o wiele dalej niż rozwiązanie kryzysu militarnego, choć to jest pilnie potrzebne”.

- **‘Ogłuszające’ milczenie NATO**

Posłowie wyrazili zdumienie z uwagi na ‘ogłuszające milczenie’ NATO ws. Mali. Generał **Gilles Rouby**, wojskowy przedstawiciel Francji przy NATO i UE, potwierdził, że żaden z członków Sojuszu Północnoatlantyckiego nie zadał oficjalnie pytania i nie domagał się wyjaśnień dotyczących sytuacji w Mali.

Misja wojskowa Wspólnoty Gospodarczej Państw Afryki Zachodniej, w ramach międzynarodowej misji pomocy dla Mali (MISMA), w której powinno wziąć udział dziesięć państw afrykańskich, jest wdrażana w Mali. Konferencja darczyńców odbędzie się 29 stycznia w Addis Abebie, pod koniec szczytu państw Afryki, w celu omówienia jej finansowanie.

5. SPRAWY GOSPODARCZE I WALUTOWE - Milenijne Cele Rozwoju po 2015 r. - ambitne plany PE

Przez 15 lat, Milenijne Cele Rozwoju (MDG) wyznaczały kierunek europejskich polityk pomocowych i rozwojowych. Zakładany termin osiągnięcia dawnych celów zbliża się wielkimi krokami, a co za tym idzie, nadchodzi także czas na określenie

nowych wytycznych. Wciąż nie wiadomo jednak jaką rolę ma w tym pełnić Parlament Europejski. Zbadała to komisja DEVE (ds. Rozwoju), podczas specjalnego wysłuchania nt. zaangażowania Unii Europejskiej w kwestii milenijnych celów po 2015 roku.

Zaledwie część z ośmiu celów, mających za zadanie zwalczenie biedy i ochronę życia ludzkiego jest dziś, na dwa lata przed upływem czasu, na dobrej drodze do osiągnięcia założonych 15 lat temu pułapów. Maleje liczba osób dotkniętych ekstremalną biedą i śmiertelność wśród dzieci. Widoczny jest trend zmniejszającej się liczby ludności zamieszkującej najbiedniejsze osiedla. Do tej pory jednak świat wciąż nie był w stanie poradzić sobie z liczbą umierających podczas porodu matek i skalą głodu na świecie. Kolejnym problemem wymagającym pilnego rozwiązania jest brak uniwersalnego dostępu do leczenia m.in. dla osób zarażonych wirusem HIV.

Współorganizator wysłuchania, **Keith Taylor** (Zieloni) wezwał do podjęcia prężniejszych działań. „Nie ma czasu na odpoczynek. W 2015 roku ponad 600 milionów osób na całym świecie - będzie korzystało z niezabezpieczonych źródeł wody pitnej, prawie miliard - żyć za mniej niż 1,25 dolara dziennie. Matki wciąż będą umierały podczas porodu, a mężczyźni, kobiety i dzieci dalej będą ofiarami łatwo wyleczalnych chorób” - mówił.

- **Czas na działanie**

Zaprezentowane przez dr **Pedro Morazana** badanie Sudwind Institut z Niemiec, wzywa Parlament Europejski do podjęcia bardziej aktywnej roli w kwestii przyjęcia przez Unię Europejską trwałego i stabilnego stanowiska wobec celów milenijnych po 2015 roku. Parlament miałby mocniej współpracować w tej kwestii z państwami członkowskimi, biedniejszymi państwami rozwijającymi się, krajami wschodzącymi - BRICS czyli Brazylią, Rosją, Indiami, Chinami i RPA, oraz społeczeństwem obywatelskim, a także promować zrównoważony rozwój. Dr Morazan podkreślił także, że państwa członkowskie powinny trzymać się wyznaczonego i popieranego jeszcze w 2005 roku, do dziś jednak nieosiągniętego, pułapu przeznaczania 0,7 proc. PKB na pomoc dla potrzebujących.

- **Pomoc tak, ale nie jednostronna**

Vitalice Meja - koordynator Reality of Aid - pozarządowej sieci na rzecz działania z biedą, zaznaczył, że jednym z ważniejszych celów powinno być zaprzestanie oferowania jedynie jednostronnej pomocy, a w zamian rozpoczęcie wspierania pomysłów i działań obywateli państw rozwijających się.

Członek komisji rozwoju (DEVE) **Filip Kaczmarek** (EPP) rozpoczął prace nad sprawozdaniem dotyczącym Milenijnych Celów Rozwoju. Dokument jego autorstwa zostanie poddany głosowaniu w komisji pod koniec kwietnia.

Osiem Milenijnych Celów Rozwoju ONZ

1. Zlikwidowanie skrajnego ubóstwa i głodu
2. Zapewnienie powszechnego nauczania na poziomie podstawowym
3. Wspieranie zrównowazenia w prawach mężczyzn i kobiet oraz wzmocnienie pozycji kobiet
4. Zmniejszenie wskaźnika umieralności dzieci
5. Poprawa stanu zdrowia kobiet ciężarnych i położnic
6. Zwalczenie AIDS, malarii i innych chorób
7. Zapewnienie stanu równowagi ekologicznej środowiska
8. Rozwijanie i wzmocnianie światowego partnerstwa w sprawach rozwoju

Dotychczasowe wyniki w osiągnięciu celów:

<http://development.donoratlas.eu/infographics/Accountability%20-%20Infographic%20-%202012.pdf>

6. SPRAWY GOSPODARCZE I WALUTOWE - Posłowie zagłosują nad Roczną Analizą Wzrostu Gospodarczego KE

Zaciskanie pasa, forsowane przez ostatnie dwa lata przez większość rządów europejskich, wykołowało ożywienie gospodarcze, twierdzi Elisa Ferreira (S&D) w sprawozdaniu dot. Rocznej Analizy Wzrostu Gospodarczego 2013. Analiza jest "rozzrusznikiem" dla semestru europejskiego, koordynującego polityki gospodarcze i zgodność budżetów narodowych z priorytetami UE. Posłowie chcą, by Unia skupiła się na wzroście gospodarczym i walce z uchylaniem się od opodatkowania, niż na dalszych oszczędnościach.

Komisja ds. gospodarczych i monetarnych (ECON) przegłosowała sprawozdanie posłanki Ferreiry w dniu 22 stycznia. Analiza wzrostu gospodarczego została poddana debacie jeszcze 28 listopada, tuż po publikacji.

Raport wzywa Komisję do prężniejszych prac nad zaleceniem większego inwestowania na rzecz wzrostu gospodarczego, wzmocnieniem solidarności pomiędzy państwami członkowskimi oraz lepszą demokratyczną legitymizację (oznaczającą większe zaangażowanie się PE) europejskiego semestru, dodając, że obecnie zbyt duży nacisk kładziony jest na politykę oszczędnościową.

- **Czym jest Roczna Analiza Wzrostu (AGS – *Annual Growth Survey*)?**

Roczna Analiza Wzrostu (AGS) jest swoistym rozrusznikiem dla europejskiego semestru - czyli programu koordynującego polityki gospodarcze państw członkowskich, który ma zapewnić, że założenia budżetowe i ekonomiczne każdego z nich będą w zgodzie z Paktem Stabilności i Wzrostu oraz strategią Europa 2020.

Analiza ma zastosowanie do Unii jako całości, ale będzie dzielona również na specjalne części, rekomendujące rozwiązania dla poszczególnych rejonów. AGS 2013 jest trzecim tego typu dokumentem od czasów powstania idei semestru europejskiego w 2010 r.

- **Zarządzanie w gospodarce**

Sprawozdawca komisji gospodarczej (ECON), socjaldemokratyczna posłanka Elisa Ferreira mówiła po publikacji raportu (*listopad 2012*), że "musimy w końcu przyznać, że strategia konsolidacyjna zawiodła". Dodała, że wszelkie wysiłki w tym kierunku muszą nieco wyhamować i zostać rozłożone na dłuższe okresy czasu.

„W ciągu ostatnich trzech lat przeszliśmy trudną drogę reformowania naszego zarządzania gospodarką. Musimy dalej ciężko pracować nad rozwiązaniami, które pomogą Europie podnieść się z kryzysu” - nawoływał komisarz ds. gospodarczych i walutowych **Olli Rehn**.

- **Rynek pracy**

Sprawozdawca komisji zatrudnienia (EMPL) **Veronica Lope Fontagné** (EPP) podkreślała w listopadzie, że rynki pracy muszą być bardziej dynamiczne. „Bieda i wykluczenie społeczne, to niestety obraz naszej rzeczywistości. Bezrobocie wśród młodych to ogromny problem całej Europy” - dodała.

László Andor - komisarz ds. zatrudnienia, spraw społecznych i integracji zaznaczył, że „potrzebujemy nowych miejsc pracy i samego zapotrzebowania na nią”. „Podatki nałożone na ten rynek są wciąż zbyt wysokie, zwłaszcza w przypadku pracowników nisko wykwalifikowanych. Musimy znaleźć inne źródła dochodów, takie jak choćby podatek od emisji spalin, czy podatek od własności”. Jeśli chodzi o bezrobocie młodych, Andor zwrócił uwagę na problem przejścia z rzeczywistości szkolnej, do realiów rynków pracy.

7. KONSUMENTY / ZDROWIE PUBLICZNE - Posłowie: potrzeba lepszej ochrony przed chemikaliami wpływającymi na układ hormonalny

W ciągu ostatnich 20 lat zanotowano wzrost występowania zaburzeń hormonalnych, a przyczyną wielu z nich mogą być negatywnie reagujące na nasz organizm chemikalia. „Nawet jeśli nie mamy odpowiedzi na wszystkie pytania, to wiemy już wystarczająco wiele, by zgodnie z zasadą przezorności, objąć te substancje regulacjami” - mówi posłanka **Åsa Westlund**, której raport, wzywający do zmniejszenia możliwości narażenia na kontakt z tymi substancjami, został poddany pod głosowanie w dniu 23 stycznia br., w komisji ENVI (ds. Środowiska).

„Celem projektu rezolucji jest określenie odpowiednich metod działania wobec problemu, jakim są środki chemiczne powodujące zaburzenia endokrynologiczne. Chcę bardzo wyraźnie podkreślić, że nadszedł czas na podjęcie odpowiednich działań.

Nawet jeśli nie mamy odpowiedzi na wszystkie pytania, to wiemy już wystarczająco wiele, by zgodnie z zasadą przezorności, objąć te substancje regulacjami” - wyjaśniła nam autorka projektu rezolucji **Åsa Westlund** (Socjaldemokrati, S&D).

- **"Endocrine disruptors"**

"Endocrine disruptors" - to substancje chemiczne, które zmieniają działanie układu hormonalnego, regulującego większość procesów zachodzących w ludzkim ciele, a co za tym idzie, powodują poważne zaburzenia zdrowotne.

Wśród substancji mogących powodować zaburzenia endokrynologiczne wymienia się między innymi: hormony sterydowe, niektóre pestycydy, polichlorowane bifenyle - PCB, dioksyny, dodatki stosowane w produkcji tworzyw sztucznych.

- **Jak walczyć?**

Raport wzywa do jak najszybszego podjęcia odpowiednich działań, mających na celu ochronę dzieci, młodzieży i kobiet w ciąży przed narażeniem na kontakt z chemikaliami reagującymi na układ hormonalny.

Ponadto, wskazane jest stworzenie jasnych kryteriów, określających które z substancji mogą być uznane za "endocrine disruptor" oraz objęcie ich unijnym prawem dotyczącym chemikaliów, w tym poddaniu ich odpowiednim testom i regularnym badaniom. Substancje te powinny także surowo traktowane w ramach regulacji REACH.

Głosowanie nad raportem odbyło się 23 stycznia podczas posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności (ENVI). Posłowie przyjęli sprawozdanie.

Komisja ENVI wysłała jasny sygnał do Komisji Europejskiej, że potrzebne jest szybkie podjęcie działań w celu ochrony zdrowia publicznego przed substancjami powodującymi zaburzenia endokrynologiczne .

Projekt rezolucji mówi, że priorytetem jest przyjęcie odpowiednich środków w celu zmniejszenia narażenia ludności na działanie substancji powodujących zaburzenia

endokrynologiczne. W rezolucji posłowie proponują poprawę systemów regulacyjnych UE i odnoszą się do kwestii zastosowania badań naukowych w ocenie zagrożeń i ryzyka.

"Endocrine disruptors" mogą powodować:

- uszkodzenie nasienia (obniżona ilość plemników itp.)
- wrodzone wady u dzieci
- wzrost występowania nowotworów hormonozależnych
- opóźniony lub przedwczesny rozwój seksualny
- schorzenia neurologiczne takie jak autyzm i ADHD

8. ROLNICTWO - Komisja PE opowiedziała się za bardziej ekologiczną polityką rolną

Komisja rolna Parlamentu Europejskiego przyjęła w dniu 24 stycznia br. stanowisko ws. reformy Wspólnej Polityki Rolnej (WPR). Opowiedziała się za przeznaczaniem 30 proc. dopłat oraz 25 proc. środków programu Rozwój Obszarów Wiejskich (II filar WPR) na cele ekologiczne.

„Chcemy bardziej zielonej, sprawiedliwej i prostszej Wspólnej Polityki Rolnej” - oświadczył po głosowaniach poseł sprawozdawca, socjalista **Luis Capoulas Santos** (Portugalia).

Poinformował, że w przyjętym przez komisję stanowisku w sprawie reformy WPR poparto zapis o uzależnieniu 30 proc. dopłat bezpośrednich od tzw. **zazieleniania**, czyli spełniania wymogów ekologicznych przez rolników. Z tego obowiązku mają być zwolnione małe gospodarstwa rolne do 10 hektarów.

Ponadto na działania środowiskowo-klimatyczne oraz rolnictwo ekologiczne ma być przeznaczony 25 proc. środków II filaru WPR, czyli programu Rozwój Obszarów Wiejskich, którego Polska jest obecnie największym beneficjentem. W propozycji reformy WPR przedstawionej przez Komisję Europejską nie było to obowiązkowe.

„Przyjęte zmiany w sposób istotny poprawiają reformę WPR i wprowadzają do niej trochę normalności. Znalazły się jednak wśród nich niekorzystne rozwiązania

dotyczące II filaru. Aż 25 proc. II filaru ma być przeznaczony na działania środowiskowo-klimatyczne oraz rolnictwo ekologiczne. Ponadto podtrzymano likwidację kwot mlecznych z rokiem 2015, a przedłużono limitowanie produkcji cukru do 2020r., co sprzyja rolnikom, ale zwiększy koszty w przemyśle spożywczym i wydatki konsumentów” - ocenił wyniki głosowań eurodeputowany **Czesław Siekierski** (EPP).

Poseł **Santos** przekonywał, że jego komisja wprowadziła "pewną elastyczność", jeśli chodzi o cele środowiskowe w polityce rolnej - europosłowie m.in. poszerzyli definicję "zazieleniania". Na "zazielenianie" składa się obowiązek utrzymywania obszarów ekologicznych przez rolników, dywersyfikacja upraw oraz utrzymywanie pastwisk i tzw. trwałych użytków zielonych. W tym ostatnim przypadku europosłowie komisji rolnictwa przyjęli zapis, za którym opowiadała się Polska, a mianowicie, że takie obszary mają być liczone w skali kraju, a nie gospodarstw. Mają one stanowić 5 proc. całej użytkowej powierzchni rolnej.

„Jeśli chodzi o bardziej sprawiedliwą WPR, to osiągamy to poprzez większe korzyści dla drobnych rolników (...). Ponadto po raz pierwszy w historii WPR wprowadzamy limit dopłat (300 tys. euro na rolnika rocznie)” - wymienił poseł Santos.

Europosłowie komisji rolnej proponują m.in., by rolnicy o gospodarstwach do 50 hektarów otrzymywali wyrównanie dopłat z puli dla największych odbiorców. Ponadto uważają, że 2 proc. budżetu rolnego UE powinno być zarezerwowane dla młodych i "nowych rolników".

Jako bardzo negatywny efekt głosowania poseł Santos określił "podwójne płatności". „Uważam, że jest to niemoralne, by rolnik był dwa razy wynagradzany z dwóch różnych filarów WPR za robienie tych samych rzeczy, jeśli chodzi o kwestie środowiskowe” - mówił oburzony poseł Santos. Zapowiedział, że jego frakcja będzie chciała zapobiec temu, zgłaszając poprawkę na głosowaniu plenarnym PE.

Chodzi o to, żeby programy rolno-środowiskowe wynagradzane w II filarze WPR nie pokrywały się ze środkami z "zazieleniania" wynagradzanymi w I filarze WPR, czyli dopłatami. Większość krajów UE, w tym Polska, uważa, że nie ma takiego ryzyka.

Ponadto w komisji rolnictwa nie udało się przeforsować zapisów zwiększających przejrzystość dopłat bezpośrednich. Także z tą poprawką socjaliści mogą wrócić na głosowanie plenarne.

Głosowanie plenarne PE w sprawie reformy WPR ma się odbyć w marcu. Jego wynik określi stanowisko całego Parlamentu Europejskiego w negocjacjach z krajami UE.

9. OCHRONA KLIMATU - Komisja PE przeciwna propozycji wycofania pozwoleń na emisję CO2

Komisja PE ds. przemysłu, badań naukowych i energii (ITRE) opowiedziała się w dniu 24 stycznia br. za odrzuceniem propozycji KE ws. wycofania z unijnego rynku części pozwoleń na emisję CO2. Głosowanie to - choć nie przesądza sprawy - może świadczyć o rosnących wątpliwościach europosłów wobec planu KE.

Aby zaradzić niskiej cenie pozwoleń i pobudzić zielone inwestycje, Komisja Europejska chce zawiesić aukcje części pozwoleń na emisję CO2. W listopadzie zaproponowała, by w latach 2013-2015 zmniejszyć liczbę sprzedawanych pozwoleń na emisję dwutlenku węgla na unijnym rynku ETS o 900 mln, by o tyle samo zwiększyć ją w kolejnych latach do 2020 r. Jest to tzw. backloading, któremu sprzeciwia się Polska, wątpliwości mają też inne kraje.

Komisja Parlamentu Europejskiego ds. energii zarekomendowała wiodącej w tej sprawie komisji PE ds. środowiska odrzucenie propozycji KE. "Odrzucającą" poprawkę zgłosiło m.in. kilkunastu polskich europosłów. W reakcji na przegłosowanie tej poprawki popierający backloading sprawozdawca poprosił o usunięcie swojego nazwiska z raportu komisji.

„Handel emisjami wymaga zmian, ale powinna to być całościowa reforma, biorąca pod uwagę sytuację różnych państw. Ręczne sterowanie rynkiem uprawnień do emisji prowadzi wyłącznie do niepewności wśród przedsiębiorców i dodatkowo zniechęcać będzie przemysł energochłonny do inwestowania w Europie” - oceniła po głosowaniu **Lena Kolarska-Bobińska (EPP)**.

„Dzisiejsze głosowanie w Komisji Przemysłu jest wzmocnieniem pozycji wszystkich tych państw, które, jak Polska, są przeciwne zaostrzeniu polityki klimatycznej w czasach kryzysu. Teraz czeka nas mobilizacja w komisji ochrony środowiska i na sesji plenarnej, ale projekt nie może już być traktowany jako oczywisty” - zaznaczył poseł **Konrad Szymański** (ECR).

„Zaostrzenie polityki klimatycznej w czasach kryzysu jest nieodpowiedzialnym działaniem wobec przemysłu i tych państw członkowskich, które negocjowały trudny kompromis w 2008. Zmiana reguł w trakcie gry jest nieodpowiedzialną zamianą rynku na ręczne sterowanie przez biurokratów z Brukseli. To byłby wielki koszt, kolejny wielki koszt dla polskiego przemysłu w czasach kryzysu.” - tłumaczył swoje stanowisko Konrad Szymański.

W ostatecznym głosowaniu odrzucenie propozycji Komisji Europejskiej poparło 32 posłów, 14 głosowało za, a 11 wstrzymało się od głosu.

19 lutego swój werdykt ws. propozycji backloadingu wyda komisja ds. środowiska, a później na posiedzeniu plenarnym - cały PE. „Trudno przewidzieć wynik. Unijna komisarz ds. klimatu Connie Hedegaard była przekonana, że propozycja Komisji zostanie szybko zaadoptowana przez Parlament Europejski. Obecnie nie można mieć takiej pewności” - uważa poseł **Kolarska-Bobińska**.

Członek komisji PE ds. środowiska **Bogusław Sonik** (EPP) wyraził nadzieję, że odrzucająca propozycję KE opinia komisji ds. energii będzie miała wpływ na stanowisko jego komisji. „Też złożyłem taką poprawkę, ale w tej komisji to trudniejsze, zwłaszcza gdy tak bardzo spadły ceny pozwoleń na emisję CO2” - powiedział. Zaznaczył jednak, że w reakcji europosłów nie chodzi "tylko o CO2".

„Chodzi o to, żeby KE nie mogła jednostronnie decydować i stawiać (PE) przed faktem dokonanym” - podkreślił. KE ogłosiła zamiar wycofania z rynku 900 mln pozwoleń na emisję CO2 jeszcze zanim uzyskała zgodę PE (a także krajów UE) na zmianę w dyrektywie o ETS zezwalającą na taki krok.

Polska od początku sprzeciwia się planowi KE w sprawie pozwoleń na emisję CO2, argumentując, że to administracyjna ingerencja w rynek. Minister środowiska Marcin Korolec przedstawił niedawno w Brukseli analizę, która wskazuje na możliwą stratę

ok. 1 mld euro przychodów budżetowych w latach 2013-20 na skutek zawieszenia aukcji 900 mln pozwoleń. Ponadto obawy Polski i innych krajów budzi upoważnienie KE do dostosowywania harmonogramu aukcji pozwoleń.

10. ROLNICTWO - Komisja PE za szybszym wyrównywaniem dopłat dla rolników

Komisja rolnictwa PE opowiedziała się w dniu 23 stycznia za szybszym wyrównywaniem dopłat bezpośrednich dla rolników w UE w ramach reformy polityki rolnej. Może to oznaczać nieco większe dopłaty dla polskich rolników po 2014 r., niż proponowała Komisja Europejska.

Warunkiem wzrostu środków na dopłaty dla polskich rolników jest zapewnienie w nowym budżecie UE finansowania całej polityki rolnej przynajmniej na dotychczasowym poziomie. W komisji rolnictwa PE rozpoczęły się w dniu 23 stycznia br. głosowania około 8 tys. poprawek do przedstawionych przez Komisję Europejską planów reformy Wspólnej Polityki Rolnej, w tym dotyczących stopniowego wyrównywania poziomów dopłat bezpośrednich dla rolników. Dopłaty te różnią się w poszczególnych krajach.

Przyjęto m.in. poprawkę oznaczającą nieznaczne - ale szybsze, niż proponowała KE - złagodzenie tych różnic. „Trochę oddadzą kraje, które miały największe dopłaty, np. Niemcy, Holandia i Dania, a nieco zyskają te, gdzie dopłaty są najniższe, np. państwa bałtyckie” - tłumaczył poseł **Janusz Wojciechowski** (ECR).

Dodał, że w 2013 r. Polska otrzyma 3,043 mld euro na roczne dopłaty. KE proponowała w swoim projekcie zwiększenie tej kwoty do 3,121 mld euro pod koniec reformy WPR, przewidzianej na lata 2014-2020, zaś poprawka przyjęta w środę przez komisję rolną PE może oznaczać zwiększenie środków dla Polski o kolejne 67 mln euro - do 3,188 mld euro.

Podczas głosowania nie przeszła natomiast poprawka zgłoszona przez frakcję Europejskich Konserwatystów i Reformatorów (do której należą polscy europosłowie z PiS i PjN), która zakłada, że od 2014 r. dopłaty byłyby przyznawane według jednolitej stawki na hektar ziemi; oznaczałoby to pełne wyrównanie poziomu dopłat

bezpośrednich, które obecnie są różne w starych i nowych państwach Unii. Za poprawką głosowało 11 członków komisji PE - z czego połowa to Polacy, a 30 było przeciw. „Spróbujemy powtórzyć tę poprawkę na posiedzeniu plenarnym PE” - zapowiedział poseł Wojciechowski, przyznając, że raczej nie ma szans na jej przyjęcie.

Komisja rolnictwa przyjęła z kolei poprawkę do budzącej kontrowersje propozycji uzależnienia części dopłat bezpośrednich od tzw. zazieleniania gruntów, czyli spełniania celów ekologicznych przez rolników.

Jednak - jak mówił eurodeputowany **Jarosław Kalinowski** (EPP) – „w przypadku Polski zazielenianie nie jest groźne, co wynika ze specyfiki polskiego rolnictwa”. Jego zdaniem problemem nie będzie wymóg dywersyfikacji upraw rolnych, bo ma nie dotyczyć gospodarstw poniżej 10 ha, a gospodarstwa między 10 a 30 ha będą zobowiązane tylko do prowadzenia dwóch upraw, dopiero powyżej 30 ha - do trzech. Ponadto - według projektu KE - co najmniej 7 proc. gruntów rolnych miałyby być przeznaczone na tzw. powierzchnię ekologicznej kompensacji (ugory, zadrzewione działki, pasy buforowe, oczka wodne itp.). Kalinowski dodał, że w komisji PE udało się przyjąć poprawkę, by w pierwszym roku reformy WPR obowiązywał wymóg zazieleniania 3 proc. gruntów, po dwóch latach - 5 proc., a w 2017 r. KE miałyby dokonać przeglądu reformy i ocenić, czy wprowadzić 7-procentowy wymóg. Gospodarstw poniżej 10 ha zazielenianie ma nie dotyczyć.

„Uwzględniono też nasze poprawki, by do upraw ekologicznych włączyć uprawy roślin wiążących azot, co obejmuje rośliny strączkowe” - powiedział poseł Kalinowski. Według posła Kalinowskiego komisja rolnictwa PE opowiedziała się też za rozszerzeniem możliwości wprowadzenia przez kraje członkowskie definicji "aktywnego rolnika", zgodnie z którą dopłaty trafiałyby do osób faktycznie prowadzących działalność rolniczą, a nie z tytułu własności ziemi rolnej. Chodzi o to, by dopłaty nie przysługiwały też np. lotniskom, kempingom czy deweloperom.

„To opcjonalne, ale według projektu KE definicja obejmowałaby gospodarstwa, które w ostatnim roku przed reformą uzyskują więcej niż 5 tysięcy euro (dopłat - PAP). W przypadku Polski byłyby to gospodarstwa powyżej 20 ha, czyli 92 proc. gospodarstw byłoby z tego wyłączonych. Doprowadziliśmy do rozwiązania, które umożliwia

objęcie definicją ‘aktywnego rolnika’ także gospodarstwa uzyskujące mniej niż 5 tys. euro dopłat” - powiedział Kalinowski.

Dodał, że komisja PE poparła większe wsparcie dla młodych rolników niż do tej pory (obowiązkowe zwiększenie dopłat bezpośrednich o 25 proc.).

Europosłowie opowiedzieli się też za utrzymaniem do 2020 r. kwot na produkcję cukru, które miały wygasnąć z 2015 r.

Głosowania w komisji rolnictwa zakończyły się 24 stycznia br. Parlament Europejski będzie głosować nad stanowiskiem, zaproponowanym przez komisję rolnictwa prawdopodobnie w połowie marca. Później PE musi się porozumieć co do reformy WPR z krajami UE, co może nastąpić w czerwcu.

11. SPRAWY INSTYTUCJONALNE - Skład Parlamentu Europejskiego przed kolejnymi wyborami

Podczas posiedzenia Komisji Spraw KONstytucyjnych PE omawiano projekt sprawozdania posłów **Roberto Gualtieri** (S & D, Włochy) i **Rafała Trzaskowskiego** (EPP, Polska) w sprawie składu Parlamentu Europejskiego w perspektywie wyborów w 2014 r. i przystąpienia Chorwacji do Unii Europejskiej. Celem projektu jest przyjęcie systemu, który w przyszłości, przed każdymi kolejnymi wyborami do Parlamentu Europejskiego, gdy wystąpi taka potrzeba, będzie umożliwiał ponowny, obiektywny podział mandatów pomiędzy państwa członkowskie, oparty na zasadzie degresywnej proporcjonalności określonej w art. 1 decyzji, przy uwzględnieniu ewentualnego zwiększenia się liczby państw członkowskich i należycie potwierdzonych zachodzących w tych państwach zmian demograficznych.

- **Wstęp**

W następnej kadencji Parlamentu rozpoczynającej się w 2014 r. wygaśnie obowiązujące obecnie odstępstwo od art. 14 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej (TUE), w związku z czym w składzie Parlamentu Europejskiego zasiądzie 751 posłów (750 plus przewodniczący).

Obecnie Parlament Europejski (PE) posiada 754 mandaty: 736 posłów wyłonionych zgodnie z traktatem nicejskim, który obowiązywał podczas wyborów w 2009 r. oraz 18 posłów mianowanych zgodnie z Traktatem z Lizbony na mocy zmiany w art. 2 Protokołu (nr 36) w sprawie postanowień przejściowych, który wprowadza również tymczasowe odstępstwo od postanowień art. 14 ust. 2 TUE, umożliwiające utrzymanie do 2014 r. 99 mandatów przyznanych Niemcom na mocy traktatu nicejskiego (podczas gdy Traktat z Lizbony stanowi, że żadnemu państwu członkowskiemu nie przysługuje więcej niż 96 mandatów).

Wraz z wejściem w życie Traktatu o przystąpieniu Republiki Chorwacji liczba mandatów w PE zwiększy się tymczasowo do 766, jako że 12 mandatów zostanie przyznanych Chorwacji (która ma obecnie 12 obserwatorów), zgodnie z art. 19 ust. 1 Aktu przystąpienia, który zmienia ponownie art. 2 Protokołu nr 36.

W konsekwencji zgodnie z postanowieniami Traktatu, aby w Parlamencie zasiadło 751 posłów, zlikwidowanych zostanie piętnaście mandatów obecnego składu. Trzy z tych piętnastu mandatów zostaną obowiązkowo odjęte od liczby mandatów przyznanych Niemcom, które zachowają w myśl traktatu 96 z 99 miejsc. Dwanaście pozostałych mandatów zostanie zredukowanych poprzez odebranie jednego lub więcej mandatów maksymalnie 12 z 24 państw członkowskich (wraz z Chorwacją), które posiadają więcej mandatów niż minimalny próg 6 mandatów ustanowiony Traktatem (obecnie państwa członkowskie posiadające 6 mandatów to: Malta, Luksemburg, Cypr i Estonia). Zakres decyzji ustanawiającej skład nowego PE może również przewidywać szerzej zakrojoną redystrybucję mandatów, uwzględniającą ewentualne zmiany w liczbie ludności państw członkowskich lub służącą lepszej wykładni i lepszemu stosowaniu traktatowej zasady degresywnej proporcjonalności.

Zgodnie z art. 14 ust. 2 TUE z inicjatywy Parlamentu i za jego zgodą skład nowego Parlamentu jest ustanawiany decyzją Rady Europejskiej przyjętą jednogłośnie. W związku z powyższym PE jest zobowiązany do przedstawienia wniosku Radzie Europejskiej.

- **Treść sprawozdania PE**

Współsprawozdawcy wyjaśnili, że ich propozycja - w której żadne państwo członkowskie nie zyska żadnego dodatkowego miejsca ani nie utraci więcej niż

jednego miejsca w PE – jest pragmatyczna i oparta na zasadzie degresywnej proporcjonalności zatwierdzonej przez PE w sprawozdaniu autorstwa posłów Lamassoure i Severin.

Zgodnie ze sprawozdaniem **Alaina Lamassoure’a i Adriana Severina** degresywna proporcjonalność oznacza, że:

- minimalne i maksymalne liczby określone w traktacie powinny być w pełni wykorzystane, aby podział mandatów w Parlamencie Europejskim w możliwie najszerszym zakresie odzwierciedlał liczbę ludności poszczególnych państw członkowskich;
- im większa liczba ludności państwa członkowskiego, do tym większej liczby mandatów jest ono uprawnione;
- im większa liczba ludności państwa członkowskiego, tym większą liczbę jego mieszkańców reprezentuje każdy z posłów.

Przy poprzednich podziałach mandatów wykorzystano maksymalnie zasadę degresywnej proporcjonalności w przyznawaniu mandatów, znacznie zwiększając liczbę mandatów przyznawanych dużym państwom członkowskim w porównaniu z państwami średniej wielkości. Posłowie sprawozdawcy wskazywali, że mimo iż ich projekt sprawozdania nie jest idealny, powinien być politycznie możliwy do zaakceptowania zarówno dla Parlamentu Europejskiego, jak i dla Rady Europejskiej. Poseł **Trzaskowski** podkreślił, że najgorszym wynikiem byłoby uzyskanie przez niektóre państwa dodatkowych miejsc w PE. Dodał, że w chwili obecnej niemożliwa jest radykalna reforma, ponieważ dyskusja została ograniczona do składu Parlamentu Europejskiego i nie obejmuje innych instytucji. Poseł Trzaskowski wskazał również, że sprawiedliwa progresywność oznaczałaby, że więcej niż jedno miejsce musiałyby być zabrane niektórym państwom członkowskim, czego posłowie chcieli uniknąć. Dlatego też sprawozdawcy proponują rozwiązanie praktyczne opierające się na innym kryterium: ograniczenie utraty mandatów przez państwa członkowskie, przy jednoczesnym poszanowaniu, w miarę możliwości, zasady degresywnej proporcjonalności, zgodnie z zasadą „nikt nie zyskuje ani nie traci więcej niż jednego mandatu”.

Poseł **Guy Verhofstadt** (ALDE, Belgia) pogratulował sprawozdawcom zaproponowania dobrej podstawy do dalszych prac i powiedział, że jeśli kraje średniej wielkości są przede wszystkim dotknięte redukcją liczby posłów, to dlatego, że

większość państw członkowskich jest właśnie średnich rozmiarów. Nalegał na potrzebę sprawiedliwości i wskazał, wspólnie z posłem **Asley Foxem** (ECR, Wielka Brytania), że podział miejsc proponowanych dla Szwecji i Irlandii nie jest zadowolający. W opinii posła **Paolo Rangel**a (EPP, Portugalia) kwestia Szwecji jest bardziej problematyczna niż kwestia Irlandii, która nie jest aż tak poważna.

Posel **Guy Verhofstadt** zaproponował, aby państwa członkowskie utraciły jedno miejsce mniej niż w przypadku tego, co tracą przy zastosowaniu zasady degresywnej proporcjonalności i poprosił sprawozdawców o ponowne rozpatrzenie ich wniosku i dokonania niezbędnych dostosowań.

Posel **Elmar Brok** (EPP, Niemcy) powiedział, że pełna proporcjonalność zagwarantowałyby PE legitymację, w szczególności w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego Niemiec, ale nie jest politycznie akceptowalna. Wezwał PE do wsparcia propozycji sprawozdawców. Wspólnie z posłem **Hafnerem** (Zieloni / EFA, Niemcy) podkreślał potrzebę odpowiedniego zajęcia się kwestią składu Parlamentu Europejskiego w dłuższej perspektywie.

Posel **Fox** (ECR, Wielka Brytania) uznał, że "kompromis Cambridge" był najlepszym rozwiązaniem, ponieważ nie byłoby potrzeby długotrwałych negocjacji. Dodał, że to byłoby to o wiele ambitniejsze rozwiązanie niż proponowane przez sprawozdawców i wraz z posłanką **Jaatenmaki** (ALDE, Finlandia) podkreślał, że zgodnie z propozycją sprawozdawców „Niemcy będą nadreprezentowane w stosunku do Francji, Wielkiej Brytanii i Hiszpanii”.

Posłanka **Le Grip** (EPP, Francja) przyjęła do wiadomości istnienie rozbieżności w reprezentacji pomiędzy większymi państwami członkowskimi i stwierdziła, że propozycja sprawozdawców jest do przyjęcia, do czasu podjęcia pogłębionej refleksji nad architekturą instytucjonalną UE w trakcie konwencji

Posel **Andrew Duff** (ALDE, Wielka Brytania) z zadowoleniem przyjął odniesienie w projekcie sprawozdania do konieczności dokonania postępu w obszarze zastosowanej matematycznej formuły podziału mandatów i dodanie akapitu o konieczności dostosowania wag głosów w Radzie. Posel Duff powiedział także, że potrzeba więcej czasu, aby omówić tę sprawę.

Posłanka **Scholz** (GUE / NGL, Niemcy) powiedziała, że osiągnięte porozumienie nie powinno pogłębiać deficytu demokratycznego dostrzeganego przez obywateli, a także wezwała do zasadniczej reformy w celu zapewnienia rzeczywistej reprezentacji. Stwierdziła ponadto, że czas ucieka i trzeba osiągnąć kompromis.

Poseł **Rangel** (EPP, Portugalia) określił sprawozdanie jako wyważone. Wspólnie z posłem **Moreira** (S & D, Portugalia) podkreślił, że zasada "jeden człowiek, jeden głos" nie powinna być stosowana w Parlamencie Europejskim, chyba, że zasada "jedno państwo członkowskie- jeden głos " będzie miała zastosowanie w Radzie.

Posłanka **Bélier** (Zieloni / EFA, Francja) i posłanka **Guillaume** (S & D, Francja) wyraziły wątpliwości, co do tego, czy propozycja sprawozdawców będzie możliwa do zaakceptowania z politycznego punktu widzenia. Posłanka Bélier skrytykowała sprawozdawców za brak odniesienia do problemu reprezentatywności wskazanego przez niemiecki Trybunał Konstytucyjny, natomiast posłanka **Guillaume** powiedziała, że trzeba znaleźć bardziej sprawiedliwe rozwiązanie, które bierze pod uwagę trendy demograficzne.

Poseł **Trzaskowski** powiedział, że kwestia równowagi między Radą a PE będzie rozwiązana w Konwencji. Wskazał, że propozycja pana Verhofstadta zmniejszyłaby liczbę miejsc w PE o 10, natomiast potrzebne jest zmniejszenie tej liczby o 12 miejsc. Poseł Trzaskowski powiedział, że jest otwarty na możliwość niewielkich modyfikacji, ale ostrzega przed efektem domina, wskazując w szczególności na fakt, że jeśli Szwecja zachowałaby tę samą liczbę posłów, Austria straci jedno miejsce.

Poseł **Gualtieri** nie zgodził się z opinią, że pełna proporcjonalność uczyniłaby PE bardziej demokratycznym i podkreślił, że propozycje przedstawione podczas debaty sprawią, że kompromis będzie mniej solidny. Dodał, że debata o szczegółach będzie możliwa, jeśli zostaną przedstawione poprawki i znajdą się na stole negocjacyjnym. Dodał, że wniosek przegłosowany znaczną większością głosów w PE będzie miał większą wagę w Radzie Europejskiej i do tego nawoływał.

Zgodnie z propozycją, skład PE wyglądałby następująco:

Belgia 21 / -1

Bułgaria 17 / -1

Republika Czeska 21 / -1

Dania 13

Niemcy 96 / -3
Estonia 6
Irlandia 11 / -1
Grecja 21 / -1
Hiszpania 54
Francja 74
Chorwacja 11/-1
Włochy 73
Cypr 6
Łotwa 8 / -1
Litwa 11 / -1
Luksemburg 6
Węgry 21/-1
Malta 6
Holandia 26
Austria 19
Polska 51
Portugalia 21 / -1
Rumunia 32 / -1
Słowenia 8
Słowacja 13
Finlandia 13
Szwecja 19 / -1
Wielka Brytania 73

Projekt sprawozdania:

http://www.europarl.europa.eu/meetdocs/2009_2014/documents/afco/pr/924/924629/924629pl.pdf

12. BUDŻET – Wieloletnie Ramy Finansowe 2014-2020

Podczas posiedzenia Komisji Budżetowej (BUDG) sprawozdawca w sprawie Wieloletnich Ram Finansowych – **Ivo Kalfin** (S & D, Bułgaria), który został niedawno nominowany jako koordynatora S & D i dlatego zrezygnował ze stanowiska wiceprzewodniczącego Komisji Budżetowej, wyraził swoje rozczarowanie, że PE nie dostaje już żadnych oficjalnych informacji na temat rozwoju negocjacji ws. WRF 2014-2020. Nie było żadnych formalnych kontaktów na linii

Rada-PE od listopada ubiegłego roku, a jedyne dostępne informacje pochodziły od niektórych państw członkowskich, które wskazują, że coraz bliższe jest porozumienie.

W opinii posła ostateczne porozumienie nie będzie bardzo różnić się od tego, które było na stole negocyjnym w listopadzie ubiegłego roku, co uznał za niedobłą wiadomość, ponieważ taki kompromis postawi PE w bardzo trudnej sytuacji, gdy przyjdzie czas na głosowanie w celu wyrażenia zgody przez PE na WRF 2014-2020. W opinii posła PE powinien zorganizować konsultacje w ramach grup politycznych w celu zdecydowania o następnych krokach, w tym o możliwości przyjęcia przez PE rezolucji w tej sprawie w lutym. Wezwał Komisję Europejską, by broniła swoich priorytetów w trakcie negocjacji i wezwał swoich kolegów do rozważenia dalszych kroków.

Poseł **Garriga** (EPP, Hiszpania) wyraził obawy, co do sposobu, w jaki prowadzone są negocjacje w ramach przygotowań do Rady Europejskiej, która odbędzie się w dniach 7-8 lutego (np. nie ma spotkań bilateralnych poprzedzających posiedzenie Rady) i zastanawiał się, jak można oczekiwać, że porozumieniu osiągniętemu w ten sposób uda się zapewnić wymaganą większość głosów w Parlamencie Europejskim. Wyraził też obawy, co do kolejnych negocjacji, dotyczących projektów legislacyjnych powiązanych z WRF 2014-2020, ponieważ będą musiały bazować na znacznie niższych liczbach niż początkowo przewidywano. Radził, by zagłosować przeciwko nowej rezolucji, ponieważ stanowisko PE jest powszechnie znane i nie powinno się go zmieniać.

Poseł **Elles** (ECR, Wielka Brytania) poprosił sprawozdawców, by dostarczyli komisji budżetowej dokument roboczy dotyczący możliwych opcji w odniesieniu do pożądanego okresu trwania następnych WRF w obecnych okolicznościach, w kontekście wyborów do Parlamentu Europejskiego w przyszłym roku.

Przewodniczący komisji – poseł **Alain Lamassoure** wyraził poważne obawy, co do skutków ewentualnej redukcji długoterminowego budżetu UE, co będzie w jego opinii miało poważny wpływ na cały projekt europejski.

Posłowie ogólnie z zadowoleniem przyjęli decyzję ECOFIN (ministrowie finansów UE) z dnia 22 stycznia 2013 r. w sprawie wzmocnionej współpracy w sprawie podatku od transakcji finansowych i zastanawiali się, czy Komisja Europejska

przedstawi propozycję wykorzystania przychodów z podatku od transakcji finansowych, jako zasobów własnych budżetu UE, w tym samym czasie, co wniosek ws. WRF 2014-2020.

- **Zatwierdzona wzmocniona współpraca 11 krajów na rzecz FTT**

Ministrowie finansów UE zatwierdzili w dniu 22 stycznia br. przyszłą wzmocnioną współpracę 11 krajów na rzecz wdrożenia podatku od transakcji finansowych FTT. KE ma wyjść z propozycją FTT w najbliższych tygodniach - zapowiedział komisarz UE ds. podatków **Algirdas Szemeta**.

„Blok krajów reprezentujący około dwóch trzecich unijnego PKB wspólnie wdroży ten sprawiedliwy podatek odpowiadając na apele obywateli. Utoruje to drogę innym krajom: - oświadczył Szemeta na konferencji prasowej po spotkaniu ministrów. „To krok milowy w dążeniu do zharmonizowanego FTT” - ocenił.

Irlandzki minister ds. finansów reprezentujący irlandzką prezydencję **Michael Noonan** powiedział, że wzmocnioną współpracę 11 krajów w sprawie FTT poparła "wyraźna kwalifikowana większość" wszystkich krajów UE. Powołując się na nieoficjalne informacje Reuters napisał, że od poparcia wstrzymały się Czechy, Malta, a także największe centra finansowe w UE - Wielka Brytania i Luksemburg. FTT miałyby przynieść rocznie 35 mld euro przychodów.

Celem FTT jest zapewnienie, by banki i inne instytucje finansowe miały udział w ponoszeniu kosztów kryzysu finansowego, do którego się przyczyniły. Do wzmocnionej współpracy ws. wdrożenia tego podatku przystąpiły: **Francja, Niemcy, Grecja, Austria, Słowenia, Belgia, Portugalia, Włochy, Hiszpania, Estonia, Słowacja**. W 2011 r. propozycja FTT nie uzyskała poparcia ze strony wszystkich krajów UE.

Decyzja ministrów finansów otwiera drogę do przygotowania propozycji ze szczegółami tego podatku przez Komisję Europejską. Szemeta zapowiedział, że nastąpi to w ciągu kilku tygodni i że kraje wzmocnionej współpracy wyraziły życzenie, by propozycja KE była oparta na dokumencie KE z września 2011 r. Komisarz zapewnił, że choć do przyjęcia propozycji w sprawie FTT w 11 krajach

wystarczy zgoda tych państw, to cała "27" będzie brać udział w debacie na temat podatku.

Zgodnie propozycją KE z września 2011 r. FTT miałyby być nakładany na wszystkie transakcje instrumentami finansowymi przeprowadzane między instytucjami finansowymi, jeżeli co najmniej jedna ze stron transakcji znajduje się w UE. FTT ma być niski - obrót akcjami i obligacjami byłby opodatkowany według stawki 0,1 proc., a obrót instrumentami pochodnymi według stawki 0,01 proc.

Wyjściowy pomysł KE polegał też na tym, że dwie trzecie zysków z podatku trafiałyby do budżetu UE na lata 2014-2020 jako tzw. nowe źródło dochodu, a nie tylko do budżetów narodowych. Ale dotychczas większość ministrów państw popierających FTT mówiła, że chce, by wszystkie dochody z FTT trafiały do budżetów narodowych. Takie stanowisko zajmowały m.in. Niemcy.

Traktat UE przewiduje możliwość tzw. wzmocnionej współpracy co najmniej 9 państw, gdy jakaś propozycja nie uzyskuje poparcia rządów "27"

13. SWOBODNE PRZEMIESZCZANIE SIĘ LUDZI - Karta umiejętności zawodowych to lepsza mobilność i większe bezpieczeństwo

Większe zaufanie i bezpieczeństwo - dla pracowników, którzy chcą podjąć pracę za granicą, jak i pracodawców oraz klientów - to główny cel aktualizacji dyrektywy dotyczącej uznawania kwalifikacji zawodowych, którą przedstawiła w Parlamencie Europejskim posłanka socjalistów Bernadette Vergnaud. W przyjętym 23 stycznia podczas posiedzenia komisji rynku wewnętrznego sprawozdaniu wyjaśniono zalety nowych rozwiązań.

Posłowie podkreślali, że dzięki nowej elektronicznej karcie umiejętności, opisującej szczegółowo kwalifikacje i doświadczenie pracownika, łatwiej będzie specjalistom pracować w innym kraju UE.

Posłowie poparli również plany wprowadzenia systemu ostrzegania dla całej UE, aby zapobiec sytuacji, w której lekarze lub pielęgniarki, mający zakaz wykonywania zawodu w jednym państwie UE, podejmują zatrudnienie w innym.

„Zapewnienie prostej i bezpiecznej mobilności pracowników jest ważnym elementem ożywienia jednolitego rynku. Najważniejsze zmiany obowiązujących przepisów, a zwłaszcza wprowadzenie kart umiejętności zawodowych, to prawdziwa wartość dodana UE, zapewniająca udoskonalenie wspólnej europejskiej wiedzy i ugruntowanie obywatelstwa europejskiego”, powiedziała eurodeputowana **Bernadette Vergnaud** (S & D, Francja).

- **Karta umiejętności zawodowych**

Aktualizacja dyrektywy umożliwi przedstawicielom tych zawodów, którzy domagają się przyspieszenia procesu uznawania kwalifikacji zawodowych i doświadczenia przez inne państwa UE, przyjęcie europejskiej karty umiejętności zawodowych, które będą przyznawane przez ich własne państwo członkowskie.

System będzie oparty na istniejącym systemie elektronicznej wymiany informacji pomiędzy administracjami państw członkowskich. Pozwoli to na oszczędność czasu i ułatwi proces uznawania kwalifikacji, ponieważ pracownicy będą mogli zwrócić się do swojego kraju z prośbą o uznanie ich kwalifikacji, bez konieczności zwracania się do państwa przyjmującego, jak jest obecnie, co jest dużym udogodnieniem.

- **System ostrzegania**

Nowe przepisy mają również na celu zapobieganie sytuacji, w której pracownicy służby zdrowia, t.j. lekarze, pielęgniarki lub lekarze weterynarii, którzy zostali skazani za przestępstwo lub są poddani postępowaniu dyscyplinarnemu, mogą przenieść swoje praktyki do innego państwa członkowskiego UE. Wszystkie państwa członkowskie UE powinny być informowane o takich wyrokach i decyzjach o zakazie wykonywania działalności zawodowej przez danego specjalistę w ciągu 48 godzin.

- **Zagwarantowanie bezpieczeństwa pacjentów**

Aby zagwarantować, że złagodzenie przepisów dotyczących mobilności lekarzy nie zaszkodzi bezpieczeństwu pacjentów, posłowie opowiedzieli się za umożliwieniem państwu członkowskiemu UE wyboru opcji przetestowania znajomości języka używanego w kraju, gdzie lekarze będą ubiegać się o pracę. Posłowie dodali, że

lekarze powinni być również zobowiązani do doskonalenia swoich umiejętności poprzez ciągłe kształcenia i szkolenia zawodowe.

- **Staże płatne i niepłatne**

Posłowie opowiedzieli się za rozszerzeniem zakresu zastosowania dyrektywy, by odnosiła się ona również do staży, jako integralnego elementu poszerzania doświadczenia zawodowego. Posłowie zagłosowali m.in. za uwzględnieniem w dyrektywie również nieodpłatnych staży, a nie tylko płatnych, jak to zostało zaproponowane przez Komisję, ponieważ nieodpłatne staże mogą stanowić element szkolenia dającego dostęp do zawodów regulowanych.

- **Aktualizacja obowiązującej dyrektywy**

Większość zawodów rozwija się tak szybko, pod względem naukowym i technologicznym, że zapisy dyrektywy będącej dziś w użyciu, już od dawna są przestarzałe.

Celem aktualizacji jest zharmonizowanie szkolenia, kompetencji i praktyki wykonywania zawodów w UE, dzięki czemu uznawanie kwalifikacji zawodowych będzie znacznie szybsze w jej ramach. W tym momencie zaledwie siedem spośród 800 zawodów jest uznawanych automatycznie za granicą.

Równie ważnym celem dyrektywy jest przywrócenie zaufania obywateli, bez znaczenia, czy są oni pracownikami, klientami czy np. pacjentami. Trzeba pokazywać nie tylko to, że Europa angażuje się w ich życie codzienne, ale także podkreślić, że stara się poprzez takie działania lepiej ich chronić.

- **Zyski dla obywateli**

Posłowie są zdania, iż wzmocniona zostanie mobilność. W tym momencie niewiele osób z Hiszpanii, Grecji czy Portugalii chce migrować, ale w praktyce jest zmuszona szukać pracy poza granicami swoich krajów. Przepisy, które wejdą w życie na mocy nowej dyrektywy, zabezpieczą ich oraz tych, którzy będą mieć z nimi do czynienia.

Ułatwiając ludziom dzielenie się wiedzą poza granicami ojczyzny, nie tylko daje się im możliwość znalezienia pracy, ale także podejmuje się działania na rzecz wzrostu gospodarczego.

- **O co chodzi we wspomnianej w dyrektywie "karcie zawodowej"?**

To doskonałe narzędzie wzmocnienia praw pracowników i ich klientów, oraz ich wzajemnego zabezpieczenia. Karta zawodowa pomoże przyspieszyć proces uznawania kwalifikacji pracownika. Dodatkowo, będzie zawierała system ostrzegawczy, dający sygnał natychmiast w przypadku wystąpienia jakichkolwiek problemów związanych z pracą zawodową. Obecnie żaden z systemów nie oferuje możliwości połączenia tego wszystkiego w jedną całość, tak aby w efektywny sposób móc udostępnić wszystkie potrzebne informacje o pracowniku, szukającym pracy na terenie UE.

- **Kolejne kroki**

Rezolucja legislacyjna została przyjęta 33 głosami za, przy 4 głosach przeciw i 2 głosach wstrzymujących się. Komisja IMCO zadecyduje później, kiedy rozpocząć nieformalne negocjacje z Radą w sprawie aktualizacji dyrektywy.

Opracowała:
dr Magdalena Skulimowska¹

¹ Na podstawie informacji PE, Rady, PAP i debat w PE.